

POSTANOWIENIE

Dnia 9 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2023r.

sprawy **W.R.**

skazanego za czyn z art. 226§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 27 września 2022r., sygn. akt V Ka 422/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Szydłowcu

z dnia 2 marca 2022r., sygn. akt II K 68/21

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

W jej treści postawiono zarzut rażącej obrazu art. 366§1 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. i art. 202 k.p.k., mającej wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegającej na niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w szczególności nieuzasadnionym odstępianiu od powołania biegłych psychiatrów na okoliczność ustalenia, czy skazany był poczytalny w chwili czynu, w sytuacji, gdy zachowanie skazanego przed, w trakcie i po popełnieniu czynu zabronionego mogło wskazywać na zaburzenia psychiczne, z uwagi na fakt, iż odbiegało ono od

zachowań mieszczących się w szeroko pojętej normie społecznej, a nadto Sądy I, jak i II instancji mogły z urzędu dopuścić ww. dowód z opinii biegłych psychiatrów.

Odnosząc się do tak postawionego zarzutu, na wstępie zauważyć trzeba, że podstawą dopuszczenia opinii biegłego, zgodnie z treścią art. 193§1 k.p.k., jest stwierdzenie, że w sprawie występują takie okoliczności, mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, które wymagają wiadomości specjalnych. Niewątpliwie ustalenia w przestrzeni zdrowia psychicznego podsądnego, w tym także poczytalności sprawcy w czasie popełnienia czynu, wymagają powołania biegłych z zakresu psychiatrii. Wcześniej jednak organ procesowy musi powziąć wątpliwości co do stanu psychicznego podejrzanego (oskarżonego). W przedmiotowej sprawie, jak wynika z analizy akt, brak było takich okoliczności, które stawiałyby ten stan pod znakiem zapytania.

Jak słusznie zauważono w odpowiedzi na kasację, skazany w trakcie jego przesłuchania w charakterze podejrzanego, nie wskazywał, by był leczony psychiatrycznie, a wręcz tej okoliczności zaprzeczył (k. 23v). Również z danych o karalności nie wynikało, by W.R. kiedykolwiek został skazany za popełnienie czynu w warunkach ograniczonej poczytalności albo by umorzono wobec niego postępowanie z uwagi na dopuszczenie się czynu w stanie zniesionej poczytalności. Brak jest w aktach sprawy jakichkolwiek przesłanek, które winny wzbudzić w sądach orzekających w sprawie uzasadnione wątpliwości. Nie można przy tym uznać za obrońcą, że okolicznościami takimi są już same fakty nadużywania alkoholu, czy ubliżania funkcjonariuszom policji. Choć są to bowiem zachowania w swym wydźwięku naganne, są one nagminne i co do zasady dokonywane przez osoby zdrowe psychicznie.

Skoro zatem Sąd Okręgowy nie podjął decyzji procesowej o dopuszczeniu opinii biegłych lekarzy psychiatrów z urzędu, to oznacza, że nie widział ku temu powodów. Trudno w tej sytuacji, przy jednoczesnym braku inicjatywy dowodowej stron postępowania, skutecznie zarzucić mu naruszenie przepisów procedury w omawianej przestrzeni. Co zaś najistotniejsze, zarzutu o takiej treści nie postawiono w apelacji, co z kolei nie dawało Sądowi Odwoławczemu impulsu do bliższego przyjrzenia się sprawie, niezależnie od własnych spostrzeżeń w tym

zakresie. Ograniczyło to też pole do skutecznego postawienia tego zarzutu na etapie kasacji.

Przypomnieć zatem należy, że stosownie do treści art. 433§1 k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu – również w granicach podniesionych zarzutów. W zakresie szerszym czyni to wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 435 k.p.k., art. 439§1 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k. W treści kasacji skarżący nie przywołał żadnej podstawy, dla której Sąd Odwoławczy winien rozpoznać sprawę poza obszarem wyznaczonym mu przez zarzuty apelacji, dotyczące wszak naruszenia przepisów procedury, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Przede wszystkim obrona nie przywołała, jako naruszonego – art. 440 k.p.k. Sąd Najwyższy nie był natomiast uprawniony do rozpoznania sprawy we wskazanym zakresie, bowiem stosownie do treści art. 536 k.p.k. jest związany granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym może rozpoznać kasację wyłącznie w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k. Jedynie zatem wskazanie w treści zarzutu kasacji, że Sąd Odwoławczy winien działać w tej przestrzeni z urzędu, dałoby asumpt do uznania, że intencją skarżącego było wskazanie, że kontrola instancyjna winna być poszerzona o omawiane kwestie, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Konkludując należy uznać, że autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, tym bardziej zaś o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

W tej sytuacji kasację należało ocenić jako bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną i życiową, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

(Z.K.)

[ms]

